

# Tam słońce, gdzie my – Wiktor Dyduła

Całe lata świat figle płatał  
Raz dobrze dwa razy źle  
Kocham Twoje Abracadabra  
Jednym słowem poprawiasz mi dzień  
Żyję w Twoich czasach  
Poszczyściło mi się  
I nie chcę stąd zawracać  
Przy Tobie to wiem  
Pewnie z tysiąc razy  
Zaczynałem ten tekst  
I wreszcie jest  
Tam słońce gdzie my  
Jak razi to nic  
Zamknij oczy na trzy  
Łap ciepło a łzy  
Niech lecą, bo nikt  
Mnie nie wzrusza tak jak Ty  
Tam słońce gdzie my  
Jak razi to nic  
Zamknij oczy na trzy  
Łap ciepło a łzy  
Niech lecą, bo nikt  
Mnie nie wzrusza tak jak Ty  
(Tak jak Ty, Tak jak Ty)  
Swoje włosy dokładnie układasz  
A ja przepadam za Tobą  
I przepadnę zaraz  
A czy gdy odwrócisz się do mnie  
Tym czułym wzrokiem rzucisz  
I uśmiechem na raz  
Miałem tak już nie raz  
Że przychodził lęk  
Łapał za ster  
I blokował mnie  
Wiem co mam doceniać  
A czego już nie

Jesteś tu i teraz  
I ja jestem tu też  
Tam słońce gdzie my  
Jak razi to nic  
Zamknij oczy na trzy  
Łap ciepło a łzy  
Niech lecą, bo nikt  
Mnie nie wzrusza tak jak Ty  
Tam słońce gdzie my  
Jak razi to nic  
Zamknij oczy na trzy  
Łap ciepło a łzy  
Niech lecą, bo nikt  
Mnie nie wzrusza tak jak Ty  
Musisz widzieć:  
Nie rozumiem co się ze mną dzieje  
W środku coś mnie kuje, ale co to nie wiem  
Boli i pulsuje, dobrze, że mam Ciebie  
Dobrze, że mam  
(Łap ciepło a łzy  
Niech lecą, bo nikt  
Mnie nie wzrusza tak jak Ty)  
Tam słońce gdzie my  
Jak razi to nic  
Zamknij oczy na trzy  
Łap ciepło a łzy  
Niech lecą, bo nikt  
Mnie nie wzrusza tak jak Ty  
Tam słońce gdzie my  
Jak razi to nic  
Zamknij oczy na trzy  
Łap ciepło a łzy  
Niech lecą, bo nikt  
Mnie nie wzrusza tak jak Ty



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych